

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicznie o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”
wł. FRANCISZEK FRICZKA Wilno, Sw. Jańska 6. Tel. 6-46.
Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródła Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

Każdy może mieć w Cukierni-Kawiarni przy ul. Wielkiej 22 całodzienne utrzymanie za 100 zł. miesięcznie.
Utrzymanie składać się będzie z następujących dań:
Śniadanie — 2 szklanki kawy lub mleka i 4 bułeczki z masłem.
Obiad — z 2 ch. dań i herbata.
Kolacja — może być do wyboru: parówki gorące, jajecznica, zsiadłe mleko z kartoflami lub coś innego. 2023

Zakład Krawiecki **St. Krauze** ul. Wileńska 32, I-sze piętro
Otrzymał duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. 210—14

Fiance kwiatów i warzyw
poleca zakład ogrodniczy **J. MOCZULAKA**
Słowańskiego 7. — — — — — Wileńska 86.

W najbliższych dniach zostanie otwarty „**OGRODEK DZIECIĘCY**”
gry, zabawy, pogadanki na wolnym powietrzu pod kierunkiem **HALINY SIEWICZOWEJ**
w ogrodzie po-Bernardyńskim dla dzieci od lat 4 do 10 ciu. Zajęcia od 9 rano do 4 popoł. Zapisy, informacje w kawiarni Koła Polek w ogrodzie po-Bernardyńskim od godz. 5 do 7 wiecz., codziennie. 210—3

RAKIETY TENISOWE
od zł. 11.50
Orygin. szwajcarskie, angielskie i inne.
PIŁKI 1925 r., PANTOFLE tenisowe
na gumowej i lesiowej podszewie.
Otrzymało w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych w **DOMU SPORTOWYM**
Ch. DINCESA Wilno, ul. Wielka 15.

TEATR POLSKI (Lutnia).
W środę 20-go maja odbędzie się **jedyny koncert**
Mikołaja ORŁOWA
W programie: Bach - Stradeli, Gótsk, Mozart, Chopin, Rachmaninow, Liszt.
Początek o g. 8-jej wiecz.

WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow., kuchow. i części pojedynczych. S. Anosiewicz.
Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8—1
Chcesz kupić tanie kolonialno spóżywoze artykuły? Przyjdź do „Źródła Polskiego”
Ostrobramska 5, pasaż. 2021-1

Odczyt ks. prof. Miłkowskiego.
„Moje wrażenia z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu”
odbędzie się w Sali Miejskiej w niedzielę, 17-go maja o godz. 1-szej po południu. Bilety do nabycia w księgarniach: św. Wojciecha (Dominikańska 4) i Stowarzyszenia Naukow. Polek (Królewska 1). Dochód całkowity na rzecz Cytelni im. Tomasza Zana. 1970—0

Telefonem z Warszawy.
Zmiany w rządzie.
Ustąpienie ministra Kiedronia. — Zastępcą jego p. Czesław Klarner.

W sobotę Prezydent Rzeczypospolitej podpisał: zwolnienie z urzędu ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia, który oddawna zamierzał ustąpić, nominację na to stanowisko p. Czesławowi Klarnerowi, oraz nominację p. Karasińskiego, dotychczasowego prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, na wiceministra skarbu.
Na miejsce p. Karasińskiego mianowany został p. Zenon Szczawiński.

Ustawa o tymczasowej naczelnej radzie gospodarczej.

Otrzymała się trzecia z rzędu narada przedstawicieli sejmiku, nauki i różnych gałęzi życia gospodarczego, poświęcona omówieniu projektu ustawy o tymczasowej naczelnej radzie gospodarczej.
Przewodził obradom premier Grabski.
Wszyscy mówcy zgodzili się z ogólną koncepcją projektu, opracowaną przez rząd, podnosząc tylko zastrzeżenia co do zakresu działalności rady, przedewszystkiem zaś co do jej składu.
Kwestja, która wywołała najżywszą dyskusję, była sprawa liczbowego uśredniania w radzie przedstawicieli różnych grup społecznych. Jedni uważali za konieczne przyznanie 25% ogólnej liczby mandatów — inni, że kapitał powinien mieć również część miejsce, praca również trześla część, zaś pozostałą trzecią część członków powinien mianować rząd.
Poseł Wierzbicki opowiedział się przeciwko przyznaniu głosu decydującego w radzie przedstawicielom przedsiębiorstw państwowych. Odpowiadając na poruszone w dyskusji kwestje, premier oświadczył, że przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych będą w radzie nie rzecznikami polityki rządowej, lecz przedstawicielami życia gospo-

darczego, co się zaś tyczy kompetencji rady, to rozporządzenia, mające charakter ustaw, będą jej przedstawiane, natomiast rozporządzenia wykonawcze o charakterze czysto formalnym, nie będą podlegały opinii rady. Sejm otrzymał będzie w uzasadnionych do składanych mu projektów ustaw wszystkie opinie rady. Co się tyczy kwestji przewodnictwa, to dla utrzymania kontaktu z rządem w pierwszej fazie istnienia rady przewodniczyć jej powinien szef rządu, w przyszłości zaś rada posiadałaby przewodniczącego z wyboru.

Echa sprawy fałszerstwa 20-złotówek.

Sensacyjna sprawa wykrycia fałszerzy 20-złotówek w dalszym ciągu nie przestaje budzić ogólnego zaniepokojenia. Sprawa ta w dniu wczorajszym zajęły się władze sądowe, które mają przeprowadzić specjalną analizę papieru i wogóle „banknotów”.
Mieszkanie zbiegłego Michała Woźniakowskiego, u którego została wykryta fabryka zostało opieczetowane.
Jest przypuszczenie, że Woźniakowski ukrywa się w wycich przyjaźni w Grodnie lub Lublinie, z którym prowadził czynną korespondencję i wymianę banknotów.
Wczoraj aresztowane kilku nowych osobników, zamieszanych do tej sprawy, w tej liczbie ojca Wysockich, zamieszkałego przy aresztowanym synu Józefie przy ulicy Zabłockiej.

W dzierżawę—żydom.

Z Żyrardowa donoszą nam:
W tych dniach władze kolejowe oddały żydom w dzierżawę elbrzyński plac, stanowiący własność polskich kolei państwowych przylegający do boczny „Gusów”.
O plac ten ubiegali się od dłuższego czasu misje kupcy i przemysłowcy chrześcijańscy i ich ofertę władze kolejowe zignorowały.
Żydzi oparkniwszy cały teren, założyli tam skład drzewa i węgla na wielką skalę.
Oddanie w dzierżawę placu kolejowego żydom wywołało w całym mieście wielkie oburzenie.

Na szkoły niemieckie w Polsce.

W Królewcu odbyło się zebranie Schulvereinu, zajmującego się zbieraniem funduszy na szkoły niemieckie w Polsce. Członkami wzmiankowanej organizacji są w Prusach Wschodnich gminy kościelne. Z sum zebranych za rok ubiegły 90 procent przekazano szkołom niemieckim w Polsce.

Wyrok Trybunału Haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Zupełne zwycięstwo Polski.
HAAGA, 16.V. (Pat.) W dniu dzisiejszym ogłoszona została decyzja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Odpowiedź Trybunału na wszystkie pytania Rady Ligi Narodów jest dla Polski pomyślna. Trybunał nie uznał sprawy polskiej w Gdańsku za rozstrzygniętą przez decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i odrzucił zarzut rzeczy sądowej, merytorycznie zaś uznał prawa Polski do skrzynek i listonoszy oraz dopuszczalność używania poczty polskiej w Gdańsku przez publiczność wolnego miasta. Wygrana Polski zupełna.

Z SEJMU.

Minister Grabski o wypadkach w gimnazjum im. Lelewela.

Jak już doniósł telefonicznie korespondent nasz warszawski, p. min. Grabski przedstawił na posiedzeniu Sejmowej komisji Oświatowej podjęte wypadków w Wilnie oraz program reorganizacji szkolnictwa średniego. Ze względu na wielką doniosłość sprawy oraz niesłabnący interes, jaki budzi, podajemy przemowę p. min. Grabskiego w barziej szerszym zakresie streszczeniu, na podstawie stenogramu.
P. Minister St. Grabski: Zarówno na terenie całej Polski, jak szczególnie na terenie Wilna istnieją różne tajne organizacje młodzieży, z których jedno ma na celu życie życia, krótko mówiąc rozpustę, drugie określić można jako wykazujące dąży do rozkładu państwa, n. p. ryccerze wywołania od Boga, kościoła, rodziny i t. p. Są to raczej pozostałości tej specjalnej psychy asarehji, jaka cechowała kulturę rosyjską z jej nihilizmem moralnym, odrzucającym każdy imperatyw. Wilno ma dąży do życia młodzieży, która część życia spędziła poza Polską, nieraz w Belszewji, a wśród niej i młodzież starsza.

Główny sprawa nieuczestnia Zawrynowicz powinien być konczył już uniwersytet, miał bowiem lat 22. Materiał ludzki w klasach wyższych gimnazjalnych, ani nerwowo, ani moralnie normalny nie jest. Większość uczniów 7-jej i 8-jej gimnazjum Lelewela przyszła do tej szkoły dopiero niedawno.
Wypadek wileński nie był dziełem obywatelskiego spisku, lecz wykołajeniem dwóch obywateli ruczej dobrych, lecz zanurzonych moralnie i nie to jest straszne, że taki wypadek miał miejsce, bo jest możliwy wszędzie i za wsze, ale to, że na groby ich posypali się kwiaty, a po mieście szermozono odezwy, iż w każdej

kowie Komisji wypowiedzieli się, czy program ten aprobuja.

Na wniosek pos. Rymera (Zw. L. N.) Komisja uchwaliła dyskusję nad wypadkiem wileńskim ograniczyć do postawienia Ministrowi zapytań, a rozprawę całą

Hold Reymontowi.

PARYŻ, 16.V. (Pat.) Komitet, w skład którego weszły najwybitniejsze osobistości świata literackiego i naukowego we Francji, zorganizował na cześć Władysława Reymonta, laureata nagrody Nobla, bankiet na którym byli obecni przedstawiciele świata dyplomatycznego i politycznego z ministrem de Monzie na czele. Polskę reprezentował ambasador Chłapowski wraz z całym personelem poselstwa. Na szereg przemówień odpowiedział Reymont dziękując wszystkim wybitnym

Ustawa przeciwko masonerji.

RZYM, 16.V. (Pat.) Mussolini zapowiedział, że ustawa przeciwko wolnomularzem i innym tajnym stowarzyszeniom ma być natychmiast przedłożona izbie. Komisja

Potwierdzenie pogłoski.

LONDYN, 16.V. (Pat.) Mimo urzędowego zaprzeczenia, „Daily Chronicle” twierdzi nadal, że Chamberlaina wkrótce ustąpi z gabinetu Baldwin, a to z tego powodu, że jego koledzy ministerjal-

Nowe spiski w Jugostawji.

BIAŁOGROD, 16.V. (Pat.) „Politika” donosi o wykryciu nowego spisku bolszewickiego w Jugostawji. Aresztowanych zostało dotychczas 70 osób. Spiskowcy mieli zamiar dokonać zamachu na króla i na rząd. Zamach na króla

Sejm i Rząd.

Kolejka Woropajewo—Druja.
Sejm uchwalił kredyty na studia budowy linii kolejowej Woropajewo—Druja.

Wiadomości telegraficzne

Państwowy Bank Rolny.
W najbliższym czasie otwarte zostaną 2 pierwsze oddziały Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu i Wilnie.

Z całej Polski.

Wystawa Książki Polskiej we Lwowie.
urządzona staraniem Związku Literatów i Związku Księgarzy pod protektoratem prezydenta miasta p. Józefa Neumana, otwarta będzie dziś dnia 16 maja w Pałacu Szuki, na placu Targów Wschodnich. Celem wystawy jest pokazanie dobytku piśmiennictwa polskiego we wszystkich dziedzinach literatury i nauki, o ile wydawnictwa znajdują się obecnie w handlu księgarskim.

Jan Bułhak

artyata-fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6. 200—1

Trzy Bujański, Obłozierski i Waszkiewicz

lokują poleznie i chore z dziećmi kobiece w Zakładzie Polonijem. 1—48 ul. W. Pohulanka Nr. 31.

O zjednoczenie Niemiec.

Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec.

Polska Agencja Telegraficzna (Pat) nadsyła nam ciekawy telegram z Paryża.

W tamtejszych dobrze poinformowanych kręgach zapewniają, że rząd Rzeszy miał w ostatnim czasie poinformować sojuszników, że byłby skłonny przyjąć gwarancje w sprawie granicy wschodniej Rzeszy, pod warunkiem, że mocarstwa wschodnie zezwolą na przyłączenie Austrii do Rzeszy.

Petit Parisien uważa, że wiadomości te są sondowaniem opinii ze strony Niemiec, dających do poróżnienia sojuszników. Kalkulacja ta, zdaniem dziennika, również próżna, jak i poprzednie. Benez i Skrzyński są zbyt przewidującymi, aby ich nie wykryli. Francja oraz sojusznicy są jednakowo zdecydowani zapewnić pozostawienie traktatów oraz utrzymania wszystkich granic w tym stanie, w jakim zostały one ustalone.

Dziennik stwierdza, że ewentualne przyłączenie Austrii do Niemiec stanowiłoby wyjątkowo poważne naruszenie traktatu. Niemcy rykoszałowałyby znającą ilość mieszkańców oraz terytorium, rosnące się prawie straszliwie, poniesionym w Alzacji i Lotaryngii na Górnym Śląsku i w Schleswigu. Poza to uzyskałyby się ich marzenia, aby posunąć się na centrum Europy i widzieć nareście, jak się otwierają przed nimi drzwi na wschód przez morze Czarne do Konstantynopola, ku morzu Śródziemnemu, Adriatykowi i Włochom.

Austria dostarczałaby Niemcom rezerwy w ludziach i obrzędkach bogactw, wreszcie drogi żeglownej Dunajem, dającej wylot ekonomiczny na całe Balkany. Dziennik zaznacza na koniec, że rozstrzygnięciem problemu austriackiego nie leży w przyłączeniu Austrii do Niemiec, lecz w jej podniesieniu finansowym i rozwoju ekonomicznym, oraz w najbliższych miesiącach zajęcia się Benez i Liga Narodów.

Tyle pismo francuskie. Kwestja połączenia Austrii z Rzeszą jest dziś może najbardziej palącym zagadnieniem w polityce europejskiej, którego lekcya wykładania nie sposób. Niemcy widzą w tem odzyskanie za straty terytorjalne, poniesione w tej wojnie. Jakżeż zapatruje się na sprawę najbardziej zainteresowaną... Austrią?

☐ Odpowiedzia na to może słynna obrzydliwa demonstracja z pochodem młodzieży akademickiej w Wiedniu, podczas której śpiewano „Deutschland, Deutschland über alles”.

Parol został wydany przez młodzież austriacką, brzmi on: „Wielkie Niemcy”, z tem liczyć się muszą dziś nawet stary, wytrawni politycy wiedeńscy, przeciwko prawdzie pisać jest trudno. Należy sobie jednak zadać pytanie, co władcy wywołali ten prad, czyby przyczyną były wyłącznie rozbudzone śród niemieckiej ludności dawnej monarchii habsburskiej poczucia jednolitej plebiennej z ludnością Rzeszy? Tak twierdzą wszechniemiecy i niewątpliwie wzięli do ręki. patryotyczne, poczucie jednolitej rasowej grąją w tem wszystkim nie posiadają rolę. Jak jednak przynajmniej nawet śród niemieckiej, głównej przyczyny tego roku należy szukać w połączeniu gospodarczym Austrii.

Ostatnie dwa lata rząd austriacki poświęcił sanacji swych finansów i stworzenia mocnej waluty, co też przy pomocy Ligi Narodów i pod kontrolą zagranicy dokonane zostało. Austria otrzymała nową, zdrową walutę pod postacią złotego „szylinga”, lecz stan jej gospodarki przez to nie poprawił się. Jak piewała jedna z finansistów wiedeńskich: „Austria była na drodze ku przepaści z której sązawośn zawrócono by wpędzić na drogę—bez wyjścia”. Przemysł austriacki potrzebuje surowców, których nie ma za co sprowadzić, gdyż wywóz produktów austriackich jest prawie uniemożliwiony z powodu granicy celnej, jaka oddziela Austrię od jej dotychczasowych, wschodnich rynków zbytu. Otóż te trudności ekonomiczne i panująca powszechnie nędza przedewszystkiem popychają Austrię w objęcia Niemiec. Po-

zatem opinja co do sprawy przyłączenia Austrii do Niemiec nie jest znowu tak jednolita, jakby się to na pierwszy rzut oka wydać mogło. Bardzo umiarkowanie wywelał w Wiedniu zwłaszcza wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Niemcy austriacy, chociaż rozbieli i upokorzeni, nie wyabylili się wszelkich ambicji, poląciliby się oni nawet chętnie z Rzeszą, ale pod warunkiem, by w tej Rzeszy stanowisko decydujące posiadały południowe, katolickie Niemcy (kwestja wyznaniowa odgrywa tu tu swoją rolę). Wybór Hindenburga tymczasem daje stanowczą przewagę protestantom Prusom, co jest nie wsmak Wiedeńcykom, którzy ze swej strony darować nie mogą Bawaryzkom, że zdradzili katolickiego kandydata, Marxa, zaszewniając swymi głosami wybór Hindenburga.

Jest to stanowisko najwprawdziej wowszego w tej chwili stroniectwa chrześcijańsko-socjalnego (chrześcijańsko-socjalizm), z którym w tym wypadku łączą się socjaliści, jako republikanie i wrogowie monarchistycznych dążeń Hindenburga.

Przeciwni połączeniu z Niemcami są również wyższe koła finansowe Wiednia, które marzą o zdobyciu z powrotem rynków i wpływów wschodnich, i nie chęliby się dzielić temi wpływami z bankierami berlińskimi. Nie ulega bowiem kwestji, że w razie przyłączenia do Rzeszy niemieckiej, Austria stałaby się pomostem dla triumfalnego pochodu finansjery pruskiej na południe, ról zaś takiego pomostu nie byłby jej przyjemna i korzystna. To też finansalistom wiedeńskim uśmiecha się raczej idea tak zw. federacji dunajskiej, w której wybitna odgrywałaby rolę. Charakterystyczna jest rzecz, iż właśnie w tym czasie, kiedy młodzież akademicka urządziła swe krzykliwe demonstracje na rzecz jednolitej Niemiec, bankierzy wiedeńscy wydyselowali jednego z wybitniejszych swych przedstawicieli do Paryża, celem urabiania tam opinii dla wspomnianej „federacji”.

Projekt połączenia Austrii z Rzeszą na szewnatrz w pierwszym rzędzie groźny jest dla Czechosłowacji, która dzięki swemu położeniu znalazłaby się w szelaznym uścisku niemieckim. To też w lot oseniwszy sytuację, przestoraj Benez poruszył niebo i ziemię przeciwko kombinacjom wszechniemieckim. Postarł się on też zbliżyć z politycznymi kołami Wiednia, którym obiecał użyć wpływu swego zwłaszcza na Jugosławję i Rumunję w celu obniżenia zbyt wysokich cel na artykuły austriackie, w zamian za wyrzeczenie się przez Austrię zamiaru połączenia z Niemcami.

Mocarstwa popierają całkowicie stanowisko Benez — każde oszydził ze swego punktu widzenia. Francja tradycyjnie sprzyja polityce czeskiej. Włochy obawiają się w razie połączenia Austrii z Niemcami rozbudzenie irredenty niemieckiej we włoskim Tyrolu. Anglja przewiduje nową ekonomiczną ofensywę niemiecką w kierunku Azji Mniejszej i Bagdadu. Co się tyczy Polski, to rozumia ona i oświeca dostatecznie obywateli, wypływające ze ścisłego porozumienia z pobytnym narodem czeskim, porozumienia tego nie zamają nieaktowne występy kilku znaników politycznych demonstrujących w chwili najnieodpowiedniejszej na rzecz węgierskiego, anty czeskiego sojuszu. Jest to typowa siłba „pour le roi de Prusse”. Jeżeli dziś Niemcy w zamian za zgodę mocarstw na wzięcie Austrii do Rzeszy obiecują uznanie granicy wschodniej z Polską, to jest to oczywiście — jak zaznacza pismo francuskie — jedynie niebezpieczna próba wbicia klina pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Połączenie z Austrią i tak wzmocnienie Niemcy nie zawahają się dnia następnego uznać swych „gwarancji” za „świsłem papieru” i sięgnąć po nasz korytarz i po Śląsk polski. Jedną prawdziwą gwarancją to silna armja i system sojuszu. Z tej drogi żadne złudne obietnice nie sprowadzą naszej polityki. J. O.

wych walkach wojska francuskie odniosły świetne zwycięstwa nad kabyłami. Straty francuskie stosunkowo nieznaczne, kabyłów bardzo ciężkie.

Abdul Kerim odrzucono jest na całej linii, jedynie posterunek Adulaj jeszcze jest obsadzony przez jego wojska, lecz i ten jest okrzony, tak że upadek jego jest tylko kwestją czasu.

Z Tangeru donoszą, że Abdul Kerim zbiera pod Szezuanem silne kontyngenty wojsk. Nie wiadomo jednak, czy mają to być posiłki na front francuski, czy też na nowy wypad na terytorjum hiszpańskie.

PARYŻ, 16.V. Zwycięstwo decydujące odniósł gen. de Chambrun nad wojskami Abdel Kerima. Kontraktat rozpoczęty dnia 13 b. m. doprowadził do zajęcia przez wojska francuskie całego pasma

górskiego pod Bibano, gdzie marokańscy oszańcowali się mocno. Atak był poprzedzony silnym ogniem artyleryjskim, w którym brało udział 100 armat francuskich. Ogniewi artyleryjskiemu towarzyszył atak eskadry lotniczej, która obrzuciła poroje nieprzyjacielskie bombami.

Artylerja stała pod dowództwem gen. Colombata. W ataku artylerji były użyte nowo skonstruowane wielkie armaty ciężkiego kalibru. Wojska francuskie w walce na biało broń wzięły wielu jeńców. Kabyłowie bronili się z wielką zaciętością, tak, że niektóre wioski przechodziły z rąk do rąk. Front kabyłów został przetrwany na północnym odcinku od Hamuda. Aeroplany francuskie podjęły pościg za uciekającymi kabyłami, którzy ponieśli liczne straty w ludziach.

Z podróży na północ Rzeczypospolitej.

(Śladem zniszczenia wielkiej wojny. — Odbudowa. — W krainie tysiąca jezior.)

Z Hodońszek w pow. Świątoblińskim mkniemy w prostej linii na północ. Droga prowadzi wzduń ekopów niemieckich. Zryta ziemia na głębokość kilku metrów świeci jeszcze wydartym z niej piaskiem. Pajęczyna zarzewionych drutów kolezastych ośmioję rowy strzelnicze. Blindaż, umocnienia betonowe i wieże strzelnicze stojące trupiemi cerodolami w kierunku wroga ustępują nagle wyrosłym na ruinach wsiom. Bacznie oko widzi jak plug rolnika coraz bardziej podwiera druty kolezaste jak spycha je w rowy. Zda się, że to ziemia matka zruca z siebie pęta aby mogło zatrzymać żyć. I coraz potężniej, coraz wspianiej zakwita młode życie na ruinach. Jest to walka przyrody i człowieka ze śmiercią, walka coraz bardziej zwycięska.

Są jednak zniszczenia tak wielkie, iż pomimo 8-miu lat miniołego plug nie zarał ziemi, a na miejscach chat węgla się jeszcze zgłizsza. Rząd polski przeżywiający kryzys walutowy nie mógł przyjąć z dostateczną pomocą ludności. Dopiero od dwóch lat rozpoczęła się odbudowa zniszczonego pasa ientowego na większą skalę. Buduise wydawany jest z leśnictwa hodońszkiego, a pomoc pieniężna udziela powiatowy Komitet odbudowy. Zatrzymujemy się w jednej z wsi na samej linii frontu. Zaczyna większość zabudowań została już wzniesiona ale tu i ówdzie widzimy jeszcze chaty skłone naprzec a materiału znalezionego w okopach. Mieszkańcy wsi zadowoleni są z postępów odbudowy i dziękowali p. Wojewodzie za troskę i opiekę rządową.

Ale w całej gromie obraz zniszczenia występuje dopiero w Widozku (dawnej pow. jeziorowski, g. Kowieńska). Przed woi na ruhiwa kwitające miasteczko znalazło się na linii frontu i uległo niemal całkowitemu zniszczeniu. Osalała tylko murewana synagoga. Największą uciążliwą kęsiół, którego budowa w ładnym stylu gotyckim zakończona była tu przed wybuchem wojny. Wielkimi szeserbanmi świecą rozbita mury świątyni, a strzaskane wieżycy z oddali mówią o huraganie wojny, który srożył się w tym pięknym zakątku kraju. Ludność w bramy tryumfalnie przybrała miasteczko na przybyłe reprezentanta Rządu polskiego. W ubogiej świątyni drewnianej wzniesionej tu obok zrujnowanego kościoła witał proboszcz widzi k. Abonowicz rzewną przemową zachęcającą, iż mógłby jak Jeremiasz na gruzach Jeruzolimy opłakiwać świątynię świątyni pańskiej, która legła w gruzach, ale hosanna głoś na widok przedstawiciela Rzeczypospolitej, która spokój i życie wwróciła miastu. Gdyśmy weszli do cichego kościoła, półsem kwieciem hojnie przybrał, uderzyła w nas jakaś promienna, złota jasność. Stałymi palni głębokim wzruszeniu, gdy na świątynie spływały powatne skordy. „Te Deum laudamus”. „Głobie Boże chwali-my”, zdawali się mówić te kwiaty pełne wyrosłe na zgłiszczach i ruinach domów i wśród pajęczyn drutów kolezastych, „Głobie Boże wyznawamy” mówili rozmodlene usta ludności polskiej na świadomość, że oto jest i trwa na krańcu Rzeczypospolitej i trwa będzie.

Pieni smut coeli et terra — pełne są niebios i ziemia twojej chwały, zdawały się mówić serca

Uchwalenie budżetu na 1925 r.

Dn. 15 b. m. Sejm przystąpił do trzeciego czytania budżetu na r. b.

P. marszałek przypomniał, że na konwencie senjorów zgodzono się, aby w trzecim czytaniu składano tylko krótkie deklaracje stronnictw, oraz uzasadnienie ważniejszych poprawek.

Pos. Bembrowski (P. P. S.) o-

świadczył, że Klub P. P. S. domaga się ustąpienia pp. ministrów przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych. Zachowując krytyczne stanowisko wobec rządu, P. P. S. wstrzyma się od głosowania.

Pos. Miedziński (Wyzw.) oświadczył, że „Wyzwolenie” nie zmieniło swego krytycznego stanowiska wobec p. ministra spraw wojskowych.

Pos. Chrućki (Kl. ukr.) uzasadniał poprawkę do budżetu mi-

nisterjum sprawiedliwości, o określenie z uposażenia p. ministra sprawiedliwości w dwu pozycjach po 100 zł.

Pos. Poniatowski (Wyzw.) uzasadniał poprawkę do budżetu ministerjum rolnictwa.

Pos. Kordowski (Wyzw.) uzasadniał poprawkę o podwyższenie pozycji 18 milionów na pomoc na odbudowę o 80 milionów.

Sprawozdawca budżetu robót publicznych pos. Romocki (Zw. lud. nar.) aprobował, że budżet przeznaczony na ten cel nie 18, lecz 82 miliony złotych.

Wiceminister skarbu Klarner dał wyraz poglądom rządu na poprawki, proponowane do trzeciego czytania. Jedynie państwowemu stanowiskiem jest dążenie do tego, aby nie powiększać różnicy między wydatkami a wpływami. Gdyby izba uwzględniła wszystkie poprawki, wliczone przy trzecim czytaniu, to po stronie dochodów nastąpiłby powiększenie o 27.000.000, a po stronie wydatków powiększenie o blisko 50.000.000.

Sprawozdawca pos. Zdzienkowski polecał z wywodami socjalistów, wedle których tendencje nastawione byłyby, dotyczące ciętarów socjalnych.

Kofiszak, jeneralny referent wypowiedział się przeciw poprawkom, zwiększającym deficyt rachunkowy.

Przystąpiono do głosowania nad wniesionymi poprawkami.

Przy budżecie ministerjum spraw wewnętrznych odrzucono 155 głosami (Zw. lud. nar., Ch. N., Ch. D. i Piasta) przeciw 137 (lewicy i mniejszości) wniosek Związku chłopskiego o określenie z uposażenia 100 zł. Nad poprawką sprawozdawcy, p. Zdzienkowskiego, o przywrócenie skreślonej w drugim czytaniu sumy 14.999.900 zł. tytułem udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania policji głosowano imieniem. Odrzucono ją 134 głosami przeciw 121.

Przemówienie p. marszałka Rataja. Z radością stwierdzam, że w tym roku sejm uchwalił budżet o 2 miesiące wczesniej, niż w roku szesnym. Mam nadzieję, że w roku przyszłym będzie jeszcze lepiej. Nie wątpię, że rząd — żaluję, że nie ma p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu podania trzeciego czytania budżetu — w przyszłym roku przyspieszy wzięcie budżetu do sejmu tak, żeby sejm robiąc wszystko, co możliwe, mógł wczesniej budżet uchwalić.

Przegląd prasy.

(„Mniejszości prasowe” gniewają się — Czego by chciał „Kurjer Wileński”? — Różne systemy szkolne. — Nie demoralizować społeczeństwa!)

Pobyt w Wilnie p. Ministra Grabkiego wywołał gniew „mniejszości prasowych”. Zirykował się na „reportera”, „Dzien. Wil.” rak „porter”, „Słowa” za ujawnienie „błędów taktycznych”, o którym miała być mowa na konferencji prasowej. Waburzył się „Kurjer Wileński” na p. Ministra za to, że ma nie odpowiadać mniej więcej w tym sensie, iż oś Kuratorjum Szkolne zostanie rozpadnięte na cztery wiatry, zorganizowanie nowego powołanego będzie, (a może już jest) p. Liehtarowiczowi, który w porozumieniu z mniejszościami narodowymi i „Wyzwoleniem” zaprowadzi nowy system nauczania według własnego widzi mi — się. Tego p. Minister nie powiedział, więc też „Kurjer Wileński” pisze:

„Ze na pytanie o zmianach personalnych w Kuratorjum, nie chciał p. minister odpowiedzieć, może się jeszcze tłumaczyć tem, że nie powziął ani on, ani Rząd estatecznej decyzji.

„Ale ten ważny zapewne, ale nie rozstrzygający o faktycznym stanie rzeczy szczegół, nie przesądza o ogólnej linii wytoczonej o systemie całego postępowania, arbitralnego odnieście do szła pedagogicznego, jak i do uszłów, Kuratorjum wileńskiego.”

W natłoczeniu swego ducha „Kurjer Wil.” sądzi, że p. Minister, który najazt za adawa sprawozdanie ze swej podróży w Sejmale, w Wilje dnia tego powiła wieszyci najprędzej opowiedzieć „Kurjer Wileński”. Jak również, że nie ochłasnwszy i nie zadowolony jest z tego zebrałego w Wilnie materiału, p. minister Grabki na poczekaniu machnie program nowego systemu szkolnego.

O sanata simplicitali! Opracowanie a następnie wprowadzenie nowego systemu szkolnego nie jest rzeczą tak prostą, jakby się niewtajemniczonym w te sprawy zdawało. Pewną ilustracją panujących stotunków daje „Głos Narodu”.

„Właściwie dotąd nie mamy jednolitego systemu nauczania. Każde dziale ma inny; Wielkopolska dotąd kenseruje na ogół system „kućla” na pamięć. Była Kongresówka wytworzyła odrębny typ metody dydaktycznej, t. zw. popularnie „pływania”. Sekota znów b. Galiej jest od szesru lat arena, na której walczą ze sobą dwa kierunki: pracy wyłącznie w szkole i pracy tylko w domu! A w każdej z tych dzialeńi każdy prawie zakład szkolny ma swój odrębny typ dydaktyczny; gerzej, bo w tym samym zakładzie dwaj profesorowie tego samego przedmiotu stosują wreszcie różne sposoby uczenia. Jeden profesor przyrody traktuje swój przedmiot z biologicznego punktu widzenia (wycieczki, chrabasce, ślimaki, kwiaty i t. p.); jego kolega znów z tego samego zakładu więcej wiersy książkę lub rycinie niż samej naturze! Jeden polonista przykłada wagę jedynie do szesrogów bio — i bibliograficznych, drugi odnosi się z pogardą do wszelkich dat, przygotowuje natomiast psotów i nowelistów. (Wszak był wypadek, że w jednym ze szkolnych gimnazjów profesor języka polskiego kazal uczniom napisać sonet jako „zadanie demowe”). De dajmy do tego znany powszechnie w szkolnictwie fakt, że z góry, z ministerstwa nie wychodzi wcale dążność do unifikacji systemu dydaktycznego zwłaszcza pod względem treści i rozmiaru materiału naukowego. Wszystkie „programy ministerjalne” spotykały się z ostrą krytyką najbardziej sawodnie przygotowanego nauczycielstwa, mianowicie — małopolskiego. A jednak mimo stwier-

dzonej opozycji w kręgach nauczycielskich Ministerstwo forsowało za wszelką cenę swoje programy. Skutek był taki, że się rozpręgło nauczanie. Tylko część nauczycielstwa przyjmowała nowość bez zastrzeżeń, reszta trzymała się nadal utwierdzonych długolentem deświadczeniem metod i sposobów pracy. Odbijało się to najfatalniej na samej młodzieży.”

Bardzo rzeczkowo i trafnie ujął „Goniec Krakowski” zagadnienie, związane z estaimami smutnymi wypadkami w Wilnie.

„Ech! abradni wileńskiej jeszcze nie uciekło. Jeśliż są już żadnej innej nie było okoliczności na dowód, że nie jest też z naszym stanem moralnym, to właśnie obszerna, głoszna (może za głoszna!) dyskusja na ten temat dowodzi, że każda szkodna budzi u nas odruch, że nie przechodzimy do porządku dziennego nad wypadkami, drobnymi zresztą napęzw w sobie jak ostatni w Wilnie, dających jednak świadectwo prawdzi. Tym razem była ona smutna, tragiczna...”

Coż stwierdziła nasza publiczna dyskusja na temat wileńskiej szkodni? Ze była ona przedewszystkiem rzeczywistą szkodnią. Nie podniósł się ani jeden głos, który by kwestjonował moralną wartość tego cyn, jakiego dopuściło się dwa młodych, wykołejonych ludzi. To jednomyślnie potępienie szkodni jest dobrą oznaką.

„Ale przy tej okazji podniósł się także głos pobeznne, sporne i to wymagają oświelenia.”

W Polsce każdy plonek na jakiekolwiek stanowisku krytykuje szwerczelnika. Otóż uczeń krytykuje — dyrektora, nauczyciela — kuratora, a nawet ministra, urzędnik — szefa i tam dalej w nieskończoność. U nas każde polecenie, każde zarządzenie, rozkaz jest wykonywane z takim obrzydliwym oporem, jak gdyby każde z nich godziło w życie zainteresowanej jednostki. Niema poczucia dyscypliny; niema wiary w dobrą wolę władzy. Wszyscy są w Polsce głupi i nierozumni, prócz (oczywiście) tego, który krytykuje!...

I to jest objaw groźniejszy od straszów i bomb. Tamte bowiem, chociaż są szkodnią, ale bodaj akupią, smuszą do rozmyślenia, baranie stało ludzi. Ta druga zaś szkodnia, która działa jak kropka na skąd, draży w nas niewidocznie dzień po dniu szeselinę; może ona zaś w pewnej chwili rozłamać naszą skalę na dwoje.

Krytyka władzy jest oczywiście depeszczalną. W sprawach wagi szesniejszej, dopóki rzesz się waży, można ją omawiać, poprawiać, oceniać, z chwilą jednak, gdy coś się staje prawem, zarządzeniem, krytyce w masach podlegać nie może. Każdy uświadomiony obywatel ma obowiązek wzbudzać w drugim zaufanie do władzy, wyrażać w nim poczucie posłuszeństwa i dyscypliny.

Nie wolno szeszyć anarchji społecznej przez chorobę wiecznej krytyki i niezadowolonia. Trzeba raz wreszcie chwycić się za bary ze samym sobą i ponieść osobiste ofiary nie rzesz wspólnej karności. Wystarczy tylko trochę szesnerowania lub demoralizacji, aby w atmosferze krytyki i plynącego stąd szleszczącego usłyszeć strażę. Może ich być coraz więcej, jeśli nie okniemy się zaraz.

W szkodni wileńskiej dość się przejrzy całe społeczeństwo polskie! Niech nie zrzesz winy tylko na młodziu, bo młodzież jest taką wśród jakiego środowiska wraasta.

I dlatego środowisko musi się także mocno uderzyć w pierś. Tak jest: nostra culpa.

Wojna w Marokko.

Zwycięstwa francuskie.

PARYŻ, (A. W.). Według ostatnich wiadomości wojska francuskie odnosią w Marokku zwycięstwa na całej linii, co należy przypisać przedewszystkiem eskadrom lotniczym złożonym ze 150 samolotów, z których większość działa już na froncie. Oddziałom Abdul Kerima, które ostrzeliwały samoloty francuskie z karabinów maszynowych, nie udało się dotąd zestrzelić ani jednego samolotu.

„Matin” wyszczególnia pełną gorliwość pomoc rządu, który wysłał marszałkowi Layautoy'owi

o dwie eskadry samolotów więcej, niż marszałek żądał. Wysłano również samoloty sanitarne, a w najbliższym czasie nowe posiłki udadzą się do Marokka.

RABAT, 16.V. (Pat). Wobec groźby okrażenia riffoni musieli opuścić Bibano i cofnąć się ku północy wąskimi wąwozami, gdzie stanowili łatwy cel dla francuskich samolotów, zaopatrzonych w olbrzymie bomby, które miały być zastosowane w 1918 roku w chwili, gdy nastąpiło zawieszenie broni. PARYŻ, 16.V. Po dwudni-

Telefonem z Rygi.

Cziczerin oskarża Anglię.

W swoim przemówieniu na zjeździe S.S.S.R. Cziczerin zaatakował Anglię, która dąży jakoby do stworzenia jednolitego frontu przeciw sowieckiemu w celu wykorzystania Rosji. Jednocześnie Cziczerin zapewnił, że tworzona przez sowiecką republikę w Azji środkowej nie tylko nie ma celu rozszerzenia panowania sowieckiego, lecz właśnie dąży do rozwoju stosunków pokojowych z sąsiednimi państwami.

Echa katastrofy pociągu pośpiesznego.

W sobotę przybyli do Rygi pasażerowie pociągu Moskwa—Ryga, który uległ katastrofie koło stacji Rumiancewo. Pomiędzy przybyłymi kilka osób rannych. Opowiadają oni o przebiegu katastrofy i śledztwa władz bolszewickich, które szukając „biologwardystów” odbierały portfele z pieniędzmi, a z jednego amerykańskiego zdjęto nawet kamizelkę z zegarkiem. Wyjaśniło się, że z wagonu bagażowego skradziono poście dyplomatyczną jednego z poselstw. Wprawdzie oczekiwali zatrzymać jakiegoś męczyznę mającego pakiet z dokumentami, lecz człowiek ten pęknął uciec.

Skorzystali z katastrofy okoliczni właściciele, którzy dekonali szereg rabunków na pasażerskich pociągach.

Demonstracje antypolskie w Mińsku.

W dniu zakończenia zjazdu Rad Białorusi w Mińsku odbyły się demonstracje antypolskie. Przed gmachem „Kultury” w Mińsku zgromadziły się delegacje: emigrantów politycznych „Mopra” Komsołomów i organizacji społecznych ze studentami i transparentami i napisami: „Niech żyje Białoruś Zachodnia”, „Przecis burżuazja polska”. Następnie odbyło się posiedzenie Zjazdu Rad, na którym były członkiem Wil. Nar. Biał. Komitetu Smelca domagał się oderwania Białorusi Zachodniej od Polski.

Czerwoni odświadczają, że S.S.S.R. domagać się będzie ścisłego przestrzegania traktatu ryskiego, który S.S.S.R. wykonuje ściśle.

A nienawisci uczmy się za młodu...

Jak donosi „Ritas”. „Sześć skautów litewskich gen. Gopera nadesłał dowództwu skautów litewskich zaproszenie do wzięcia udziału w urzędowej latem w Rydze jamboree (obozowisku) skautów państw bałtyckich. Zaproszeni są skauci Litwy, Estonii, Finlandii i Polski.

Ze względu na tych ostatnich Centralna Rada T-wa popierania skautów litewskich, która jest najwyższym przywództwem moralnym Asocjacji skautów litewskich, uchwaliła podjąć podjęciem skautom litewskim za zaproszenie, i odmówić wzięcia udziału chociaż skauci całego świata są braćmi, jednak skauci litewscy są przedewszystkiem Litwinami i dla tego w obecnych warunkach politycznych, kiedy przez ziemie litewskie przebiega nieprawidłowa krawca raniąca naród litewski granica która pozostawia po tamtej stronie nawet samą stolicę Litwy—Wilno z trzecią częścią wszystkich naszych ziem, — nie mogą oni współpracować ze skautami Polakami”.

Wydalenie reżysera A. Sutkusa z Kowna.

„Liet. Zin.” pisze, że na mocy postanowienia komendanta wojskowego m. Kowna i pow., reżyser teatru „Wilkołakis” p. A. Sutkus za wystawienie w teatrze tym komedii „Muszkietorowie” został w ciągu 24 godz. wysłany poza obręb m. Kowna i pow. na cały czas trwania stanu wojennego. Na ten czas również wzbroniono grać i drukować komedję „Muszkietorowie”. Powodem powyższego zarządzenia jest treść komedji, obciążająca wojsko.

Podobnie przedpotworne pojęcia mogą się trafić chyba tylko w Kowieńszczyźnie.

Z doli i niedoli ludu naszego we Francji.

Znany Wilno dzielnicy pracownik na niwie kulturalnej i społecznej, ks. Józef Bielawski, który niedawno wyjechał do Francji w charakterze duszpasterza, nadsyła nam pismo treści następującej:

Wyjeżdżając z kraju przed niespełna miesiącem wywoletem ze sobą przedwiedzenie o wrastającym tam wciąż zainteresowaniu społeczeństwa naszym wychodźstwem we Francji.

To przedwiedzenie ośmiela mnie i zachęca do podania garści uwag, które się nasuwają po pierwszym zetknięciu się mojem z niedolą polskiego robotnika w Szampani, która została mi wyznaczona jako teren pracy duszpasterskiej nad naszymi imigrantami.

Główną cechą naszego wychodźstwa tu jest jego maksymalne rozproszenie. Są wprawdzie miasta, gdzie liczba Polaków dochodzi 300—600 osób, jak naprzykład w Treys (dep. Aube), lub St-Dizier (dep. H-te Marne), ale robotnicy nasi zamieszkują przeważnie przedmieścia, gdzie rzadko się spotyka na jednej i tej samej ulicy więcej niż 1—2 rodziny. Zdarza się niekiedy, że większa niecałkowita część się razem we wspólnym baraku, ale są to przeważnie bezżenni—z natury swojej materialni i niechętni do bliźniego, często przechodzący z miejsca na miejsce w poszukiwaniu lepszych warunków bytu. Skupienia bardziej zwarte należą do twój-

trudnego dla nich samych języka. W rezultacie jest tu wiele małych dzieci, od 7-miu lat wwyż, lepiej mówiących po-francusku, niż po polsku. Zarobek mężczyzny waha się dziennie między 15—28 fr., z czego kobieta otrzymuje połowę. Znam rodziny, gdzie 1 lub 2 osoby swoją pracę zmuszone są wykonywać całą rodziną składającą się z 9 osób. Moja wzmianka o wysykanianiu wcale nie dotyczy większej fabrykantów—metalurgów, których związek obejmujący całą Szampanję, dba o dobro naszego robotnika, szczególniejszą opieką otaczając potrzeby jego duszowe.

Pomimo to, środowisko obce obciąża, brak zupełny polskiej inteligencji i wiele innych okoliczności składa się zapewne na ogólny wale nie dodatni stan moralny robotników. Wszystkie troski jego i zabieg obracają się jedynie około poprawy egzystencji materialnej, a w chwilach wolnych od pracy, sreznają bardzo krótkich, nierzadko oddaje się rozrywkom najbardziej tu przyzwoitym—prezjadaniu w karczmie i popijaniu „sopiaku”. Zdarzają się też pozależania godne wyśmiałek bójek i niezdolności. Jest tu kompletny brak polskiej klatki. Elementarze, książki do nabożeństwa są tu też rzadkością. Pod wpływem skrajnie lewicowych plam, których najbardziej rozpowszechniona jest „Polonia”, robotnik nasz niezwykle bywa uproszczony względem własnego kraju rodzinnego, a często wręcz nieprzyjacielski. Ogólna zaś cecha tutejszej polonji w jej stosunku do kraju jest kompletna ignorancja tego, co się w nim dzieje. Znam rodziny polskie od kilkunastu i dwudziestu przeszło lat nie mieszkające w Polsce, których dzieci nie umieją po polsku, a które pomimo to zachowały jeszcze trochę przywiązania do Macierzy i obywatelstwa rodzimych.

Tak jest w Szampani i nie mam podstawy wątpić, że w innych okęgach Francji stosunki mogą być lepsze. Wobec tego smutnego obrazu nasuwa się z silną niecierpliwością pytanie: Czy nasi rodacy we Francji, jeszcze długo pozostaną wierni swej narodowości i obywatelstwa polskiemu i, gdy nadziejcie chwila umożliwiająca im powrót do kraju, czy znajdą w nich Ojczyzna element lojalny i poświęcony dla siebie albo czy zszedną do niej powrócić? Jestliż zatem Macierz myśli dziś o swoich dalszych na tułactwie i jeśli jest sposob przyjechać im z pomocą doradza, to czy nie nadeszła już ostatnia chwila czynu.

St. Dizier. X. Józef Bielawski.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Przyjazd stałej delegacji komisji kodyfikacyjnej. W sobotę dn. 23 b. m. zawiatają do Wilna pp. Stanisław Rappoport, Janusz Jamontt, sędziowie sądu najwyższego, oraz Jan Morawski, sędzia trybunału administracyjnego i mec. Kazimierz Głębocki, którzy wyjeżdżają w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12 w południu w auli kolumbowej uniwersytetu Stef. Batorego referaty informacyjne o przebiegu prac komisji kodyfikacyjnej.

— Przyjazd głównego inspektora administracyjnego p. Twardo. Wczoraj przybył do Wilna w sprawach nowego podziału administracyjnego województwa Wileńskiego p. Twardo i celem zapoznania się bliższego z nowym projektem wyjechał w towarzystwie inspektora wojewódzkiego administracji, p. Gintowt-Dziembeltowskiego na prowincję.

— Zjazd w Nowogródku. W myśl uchwały rady ministrów z dn. 11 lutego 1924 r. w przedmiocie organizacji władz II instancji winny odbywać się periodyczne zebrania wyższych przedstawicieli urzędów II instancji. Taki zjazd periodyczny Województwa Nowogródzkiego zwołuje na dzień 19—20 maja. Do urzędów II instancji, jakie mają siedziby w Wilnie z kompetencją na województwo Nowogródzkie należą: dyrekcja kolejowa, delegatura prokuratury generalnej, dyrekcja dróg wodnych i dyrektura poczt i telegrafów. Dla przyjęcia udziału w obradach zjazdu wyjechali dziś, dn. 17 maja, delegat prokuratury generalnej, p. Adolf Kopeć i wice-prezes dykcji kolejowej, p. Gutowski. Prezes dykcji poczt i telegrafów, p. Popowicz i prezes dykcji dróg wodnych, p. Bosiak, wyjechali już do Warszawy, skąd bezpośrednio wyjadą na zjazd do Nowogródka. Program obrad jest duży i ewentualnie nie będzie wyzerpany w ciągu 2 dni.

— Posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej. W dn. 19—20 maja odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie. Na porządku dziennym 74 sprawy, w tem sprawy przejścia na rzecz państwa, na cele reformy rolnej, folw. Symoniski, gm. Dryświnickiej, pow. Brańskowskiego o obszarze 36 ha, własność Stanisława Hryniewicza, sprawy wdrożenia postępowania przymusowego likwidacji serwitutu państwowego, sprawy wdrożenia postępowania secesyjnego gruntów i t. d.

Z miasta.

— Przyjazd posłów do parlamentu estońskiego do Wilna. We wtorek dnia 19 b. m. poціagiem rannym z Warszawy przybędzie do naszego miasta grupa członków parlamentu estońskiego w ilości 9 osób, która składała winitę sejmowi polskiemu. W skład wysłanki estońskiej wchodzi:

1) Karl Ast, minister bez teki (sojalny-demokrata), 2) August Jürmann, wiceprezes parlamentu, wybitny agronom (partja agrarna), 3) Minkel Martaa, wiceprezes parlamentu, przywódca sejalnych demokratów, 4) Karl Kerzel, poseł demokratyczny, 5) Johan Helberg, poseł z partji agrarnej, 6) Leopold Raudkapp, poseł z sejalnego demokratyzacji, 7) Oskar Koster, poseł z ramienia esadników, 8) August Rei, wybitny poseł sejalno-demokratyczny 9) Jan Vaia, poseł sejalno-demokratyczny.

Wyjeżdżają towarzyszy przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Goście estońscy zabawią w Wilnie jeden dzień i dnia 20 b. m. wyjadą do Estonii przez Łotwę.

— Juljus Osterwa w Wilnie. Przybył do Wilna celem zapoznania się z warunkami miejscowymi dyrektor teatru Narodowego w Warszawie Juljus Osterwa. P. Osterwa zdecydowany jest prowadzić teatr wileński i położył już w tym kierunku kroki przedwstępne.

— Rzedkiwi i banany. Kiedyś w śmie pisaliśmy o tem, że nasze rodzime „jabuszka” są znacząco droższe od „pomarańcz”, chociaż te ostatnie przyjeżdżały do nas z pod wileńskiego czy hiszpańskiego nieba, opłaciły transport, cło, a przytem nie jedna uległa zepsuciu w drodze, co na podniesienie cen drugich wpłynąć musiało. O gruszkach krajowych nie nie mówiliśmy, bo te były „na wagę złota”, a w każdym razie nie mniejszej niż „ananasy i granaty”.

Dziś nasuwa nam się inne porównanie. Wiosną a więc każdy szuka jakiejś jarzyny: rzodkwi, sałaty, szpinaku, które tak nam zalecają spożywać lekarze. Teoria o „witaminach” komentowana jest bardzo poważnie. Sprobujmy jednak wprowadzić ją w czyn. Średniej wielkości porzek rzodkiewek różowych (10 sztuk) kosztuje 90—80—70 groszy, to jest tyle co 5—7 pomarańcze. Rzedkiew biały średniej wielkości 50—55 groszy, gdy jednocześnie w wianarach „banany”, sprowadzone z gorących

krajów kosztują 50 groszy, a nawet taniej. Szpinak sprzedają ogrodnicy 4 złote kilogram i t. d.

Naturalnie, że wobec takich cen spożywcze jarzyna staje się wprost niedostępną na szerszą skalę. Ale pozwolimy sobie rzucić pytanie: Czy niema w Wilnie takiej instancji, która by wnioskowała w kalkulację naszych dostawców „witamin” i zieloności ogrodowych? W Warszawie jednak tam sprawami zajęto się.

— Ogród po Bernardyński. Dni o g. 12^{1/2}, po poł. w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się koncert poranek, poświęcony utworom Z. Noskowskiego z udziałem kwartetu im. St. Moniuszki, chóru „Lutni” pod dyr. Br. Gawroński, oraz orkiestry 85 pułku strzelców wileńskich pod dyr. M. Salnickiego, Słowa wstępne wygłosi p. St. Węslawski. Połowa czystego zysku przeznaczona jest na nagrobek ś. p. Z. Noskowskiego. Cena wejścia do ogrodu na koncert—50 gr.

— Odwołanie w sprawie opodatkowania psów. Do Magistratu napływają w bardzo znacznej ilości odwołania w sprawie opodatkowania psów, tej treści, że opodatkowanych psów nie było i niema.

Ponieważ opodatkowanie nastąpiło na mocy rejestracji przeprowadzonej przez dozorców podatkowych przy udziale policyi, a otrzymane odwołania mogą spowodować powtórna rowisje i doehedenia na miejscu, Magistrat uprzedza właścicieli psów, że w razie niepotwierdzenia przy rewidacji prawdziwości odwołań, właściciele ich będą podlegać nie tylko grzywnie za opóźnienie opłaty podatków, ale i znacznej karze za nieuwzględnienie odwołań. (1).

— Wagi na rynku Nowogródzkim. Magistrat od dnia 1 czerwca r. b. wydzierżawia wagi na rynku Nowogródzkim. O warunkach dzierżawy można dowiedzieć się w sekcji rzekni i rynek w Magistracie. (1).

— Powszechne wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 17 go maja 1925 roku o godzinie 7-jej wioszerem w sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Jan Szumilo wygłosi odczyt p. t.: „Powolnienie i jego rola w życiu zwierząt i ludzi.” Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 gr.

— Odczyt p. t. „Twórczość Orzeszkowej” wygłosi prof. Cywiński w sali Śniadeckich o godz. 7-jej wieser, w dniu 18 maja w poniedziałek jako w piętnastą rocznicę zgonu wielkiej pisarki.

Donaj Ludowe P. M. S. będą miały odczyty w swych lokalach, o czem dadzą odnośne zawiadomienia.

— Życia stowarzyszeń. — Z Centrali Zw. Chrześcijańskich. W niedzielę dnia 17 maja o godz. 1 po poł. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (8. Janksta 8) ka. poseł Olszański wygłosi referat na temat „Sytuacja polityczna z powodu wyboru na prezydenta w Niemczech gen. Hindenburga”.

— W niedzielę dnia 24 maja r. b. wyruści na czele z ka. pralatem posełm Ję. Olezańskim pielgrzymka do Kalwarii, w której przyjmą udział Centrali Chrz. Zw. Zaw., poszczególne Związki i kółka Chrz. Demokracji wraz ze sztabem darami i orkiestra. Przed wyruszeniem odbędzie się masa św. w kościele św. Bartłomieja (Zarsoze) o godz. 7 rano oraz w Katedrze przed oltarzem Majowym o godz. 7^{1/2} r., gdzie nastąpi połączenie się. Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przyjęcie udziału w tej pielgrzymce.

— Z Tow. Przyj. Nauk. W poniedziałek 18 b. m. w Seminarjum bistor. (Zamkowa 11) odbędzie się posiedzenie Wydz. III T. P. N. o godz. 7 wieser.

Na porządku dziennym sprawy administracyjne.

— Rozwój. Program jutrzejszego poniedziałku wypełni odczyt red. Kownackiego p. t. „Przemyślni i skutki tragedji w gminarjum im Lelewela”. Początek o g. 7-jej wieser.

— Z Tow. Pań Miłośniczek. Dnia 21 maja r. b. o godz. 6-jej popołudniu w sali seminarjum Królowej Jadwigi Augustjanek 4 odbędzie się doroczne walne zebranie Tow. Pań Miłośniczek św. Wincentego „Paulo”, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków czynnych wspierających oraz osoby interesujące się



działem chrześcijańskiego miłośniczek.

— Nowe Cechy. Pan Delegat Rządu zalecał w tych dniach statuty cechów:

„Cech murarzy i malarzy w Wilnie”.

„Cech piekarzy w Wilnie”.

„Cech okuciarzy w Wilnie”.

„Cech jubilerów, brzoźowników, grawerów i zegarmistrzów w Wilnie”.

„Cech stolarzy w Wilnie”.

oraz statut towarzystwa: „Naddzwiazkie Towarzystwo Lwowieckie w Głębokiem”. (4)

— Wyjazd inspekcji. Dzisiaj w nocy wyjeżdża na inspekcję linii przygranicznych specjalna komisja techniczna złożona z naczelników wydziałów z prezesem inż. Staszewskim na czele.

— Komisja zwleści stacje, zwracając uwagę na ich ulepszenie techniczne, oraz zbada stan bezpieczeństwa linii pod względem przydatności ruchowej. Inspekcja potrwa dwa dni.

— Wyjeżdżka rumuńska. Według ostatnio ogłoszonego programu wyjeżdżka rumuńskich kolejarzy zabawi w Wilnie dwa dni, a więc 17 i 18 maja r. b.

W uzupelnieniu podanego przez nas wczoraj programu wyjeżdżki dodać należy, że dziś o godzinie 8 wieszer w sali „Ogniska” na cześć rumuńskich gości dane będzie widowisko baletowe pod kierunkiem dyr. Ciopińskiego z pp. Matuszewską, Stawińską i Dąbrowską na czele.

Cena bardzo przystępna, bo 1 zł, zapewne zachęci szeroki egeł kolejarzy do wzięcia udziału w uroczystym dniu.

— Pragmatyka dla kolejarzy. Potwierdzenie uprzednie podane przez nas wiadomości o sprawie pragmatyki dla kolejarzy, dowiadujemy się, że ustawa wejdzie w m-cu czerwca pod obrady Rady Ministrów.

— Z Akademickiego Związku Sportowego. Po ukończeniu sezonu zimowego Akademicki Związek Sportowy rozszerzył obecnie działalność swą na latnie dyscypliny sportowe.

Ze sportów prowadzonych dość szeroko i intensywnie w śmie ówczą obecnie dwie sekcje: bokserska—trenująca pod kierownictwem kol. Macińskiego dwa razy tygodniowo w poniedziałki i piątki od godz. 20-jej w lokalu A.Z.S. (Bakszta 11), oraz sekcja szermiurów trenująca pod kierunkiem Fana Lewakowskiego absolwenta wileńskiej szkoły szermiurów w Wiedniu, we wtorki, czwartki i soboty w tymże lokalu od godz. 20-jej do 21-jej.

Sekcja lekkoatletyczna również rozpoczęła już treningi; posatem organizuje kurs lekkoatletyczny, który prowadzić będzie specjalnie w tym celu sprowadzony znany mistrz Polaki w skoku w wwyż i jedyną bardzo poważną przedwinię — Szydłowskiego w rzucie oszczepem — p. Gruner z A. Z. S. Warszawy.

Sekcje wioślarskie i tenisowa również rozpoczęły intensywną działalność kompletującą taber i iuwentarz, posatem przygotowując własne teryny.

Wszystkie sekcje przyjmują nowych członków.

Zapisy w lokalu A.Z.S. (Bakszta 11) w godz. urzędowych (poniedziałki, frety i piątki od godz. 19-jej do 21-jej).

— Teatr, muzyka i sztuka. — Wystawa obrazów art. mal. Michała Czepity z Warszawy, wileńskich artystów—malarzy, rzeźb i kilimów w salach Kasyna Olimpijskiego przy ul. Mickiewicza 13 potrwa tylko jeszcze bardzo krótki czas, więc wszyscy, którzy jeszcze

nie chcą zobaczyć wystawione tam piękne dzieła sztuki, powinni pospieścić się do zwiedzenia wystawy. Dla szkół i organizacyj robotniczych, zwiedzających wystawę grupami, ceny biletu wejścia zmniejszone zostały do 25 groszy od osoby.

— Koncert pod okrytym niebem przy świetle pochodów. We wtorek 18 maja staraniem Kółka Polonistów U. S. B. odbędzie się koncert poświęcony twórczości Moniuszki. Barwy i rozmaitość program zostanie wykonany w podwórzu uniwersyteckim Piotra Skergi, na tle frontonu kościoła św. Jana. W koneserale wezmą udział wybitni artyści.

Występy Józefa Chmielińskiego. Od dnia wczorajszego w Teatrze Polskim gości jeden z najznakomitszych artystów polskich — Józef Chmieliński. Wilno ma sposobność podziwiania po raz pierwszy tego subtelnego artysty. Wczoraj odegrał z udziałem Chmielińskiego sztukę następującą z przeżył ostatniej wojny — „Burmistrz Stylmendu” Macterlincka. Zarówno gra poszczególnych artystów (Grabowska, Kijewski, Wójcik, Pleser, Furzycki, Detkowi i inni) jak i znakomita kreacja gościa, wywarły niesłyszane wrażenie. Dziś i jutro „Burmistrz Stylmendu”.

— Popołudniówka szkolna. Dziś o godzinie 4-jej po poł. Teatr Polski po raz drugi wystawia pełną numer—komedję Al. Fredry „Gwańtu, co się dzieje”. Ceny najniższe.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Wczoraj nastąpiło otwarcie Teatru Letniego. Odegrał operetkę Stolska „Dzi-Dzi”. Dziś i jutro „Dzi-Dzi”. Ceny miejsc zmniejszone o 40%.

— Ekonomia zakładów litewskich. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego z powództwa Prokuratury Generalnego o wyoksmatowanie zakładów litewskich z domu rządowego przy ul. Subocz (1).

— Wypadki. — Njechani przez pociąg. Onegdaj na przejeździe na stacji Wilna pociąg osobowy njejechał na farmankę w skutek czego jadący farmanką adwokat K. Ferlikowski z Grodna i małżonkowie Polruszowie ulegli ciężkiemu obrażeniu.

Jak stwierdziło dochodzenie przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan wozniay.

— Samobójstwo. Posterunkowy P. P. w Świecicach, Markiewicz, rzucił się pod pociąg na torze między stacjami N-Swieciany i Świeciany, masszynista manewr Markiewicza zauwarzył i pociąg zatrzymał. Markiewicz uległ tylko lekkiej kontuzji głowy i rąk.

— Teatr Wielki (W. Pohulanka). Dziś „Dzi-Dzi” operetka Stolska. Ceny miejsc zmniejszone o 40 proc. Początek o g. 8 wieser.

— Polska Spółka Fotograficzna „POLFO”. Wilno, ul. Mickiewicza 23. Aparaty i artykuły fotograficzne. Wykonanie robót amatorskich.

— OFIARY. — złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na rodzinę p. Muraszi — zebrano w okolicy z. Ostrowskiej 71 zł. 50 gr.

Na Tow. Przyjaciół Młodzieży — na sprowadzenie odpisów otrzymane od p. Falawicza — W. W. 30 zł.

Dla sparaliżowanej Kmitówny — bezimiennie 2 zł.

Na mieszkanie dla Intelig. Rodziny B. — bezimiennie 1 zł.

Dla Intelig. Rodziny z 5-gim dziećmi na Autokolu — I. B. 1 zł.

SANATORJUM

Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem

ulica Chramcówki, telefoni zarząd 2, portjer 7. 200

Otwarte cały rok. Kuracja dietetyczno-klimatyczna dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku. Ciężko i zakazanie chorych Sanatorium nie przyjmuje. Stala opieka lekarska, röntgen, lampa kwarcowa, laboratorium. Wygodnie urządzone pokoje jedno i wieloosobowe z balkonami lub bez, z sienną i gorącą wodą bieżącą na miejscu, centralnym wodnym ogrzewaniem i własnym elektrycznym oświetleniem. Wikł wykwinty. Wyjazd osobowy, salony, obszerne park z widokiem na południowy wschód gór. Szczegółowe ilustrowane prospekty wysyła na żądanie.

Zarząd.

Z Rosji Sowieckiej.

III wszechzwiązkowy zjazd sowietów
Da. 13 maja w Moskwie otwarty został III wszechzwiązkowy zjazd sowietów.

„Narodowa” organizacja kobiet w Wilnie” wyświetla w kinie „Helios”

wienie Europy. Jednak słabość tego „uzdrowienia” daje się we znaki obecnie Niemcom, Austrii, Węgrom i innym państwom.

Najwspanialszy film Polski

Nad program: Manewry wojsk Polskich z udziałem Misji Turkoekiej. Początek seansów o godzinie 6 ej wieczór.

ODRODZONA POLSKA

w 5 aktach z tragedii wyzwolenia Polski.

Z prowincji.

Obchód Konstytucji 3 Maja w Bystrzycy pow. Wileńskiego.

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, odbył się w Bystrzycy w dniu 3 Maja, uroczysty obchód, świąteczny, jak zwykle kilkudziesięcny tłum ludu z okolicznych parafii.

Uroczystość 3 Maja jest tu wyjątkowo lubiana. Bystrzyca w dniu tym przeistacza się w dzień obchodów i barwy narodowej.

Po mszy św. o godz. 12 1/4 pochód wyruszył z kościoła, poprzedzony banderą z 40 koni dowodzoną przez L. Piłkiewicza.

nie chorągiewki dawały złudzenie dobrego wojska.

Za banderą dziesiątka szkolna 4 ok szkół: Bystrzyckiej, Kowalewskiej, Szwalinckiej i Nidzianckiej z ludźmi sztandarami, z dziesiątą radą i rozpiętą. Następnie Zespół gminy ze swym sztandarem i miejscowe Koło Młodzieży Szkolnej i nareszcie procesja księża, a za nią lud śpiewający pieśni narodowe i tryumfalne Alleluja.

Na placu 3 Maja litania do N. M. Panny „Pod Twoją obronę”, potem przemówił do zebranego ludu miejscowy proboszcz Ks. W. Brzozowski, zachęcając w słowach gorących, byśmy wzorując się na Twórcach Konstytucji 3 Maja, szukali wiary we własną siłę w budowie niezwykłej Polski i tę wiarę pod opieką Królowej Korony Polskiej znaleźli.

Z placu 3 Maja pochód wrócił do kościoła, gdzie odśpiewano

Rotę i po błogosławieństwie Najś. Sakramentem ludność tłumnie się udała do domu ludowego P. M. Szkolnej w celu wysłuchania odczytu wygłoszonego przez p. Starzyńskiego, b. dobrze opracowanego i urozmaiconego przesłuchaniem.

Na tem się zakończyła uroczystość obchodu 3 Maja.

— Odbudowa w powiecie Wileńsko-Trokijskim. W związku z umieszczeniem wizerunku artykulom o odbudowie w powiecie Wileńsko-Trokijskim, dowiadujemy się, iż na cerkiew w Trokach asygnowano jeno 1.500 zł. czyli razem z uprzednią zapomogą da to sumę— 3.000 zł., oraz na kościół katolicki w Trokach przyznano zapomogę w wysokości— 1.500 złotych.

— Instruktorzy kursy pożarniczej. Staraniem Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych odbyły się instruktorzy kursy pożarniczej w Świącianach, Nowo-Wilejce, Nowo-

Świącianach i w Wilnie, pryncypem te ostatnie były zorganizowane dla Związku Kółek Rolniczych.

W ten sposób dzięki energicznemu zabiegom Wileńskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w coraz większej ilości miejscowości już prowadzić skuteczną walkę przeciwpożarową. (i)

WIELKI WYBÓR ŻURNAŁI MÓD, GÓLOWE KROJE BIBULKOWE. CENY PRZYSTĘPNE. Polskie Towarzystwo Księgarskie Kolejowych „RUCH” S. A.

„Polonia” Hr. Rina de Liquoro wesełwistowa sława znana odwrócić „Messaliny” i „Quo Vadis” w 10 tu aktowym dramacie nieludzi i grzechu

„Pleciadilly” Szakale Now-Jorku wtrącającej sensacyjnej dramacie NAD PROGRAM: król komików 7 akt. w roli g. Milton Sillis, amerykańskich Bystek Koston w najnowszym 3 aktowej komedji p. t. „SNY NA JAWIE”

„MAREMMA” wtrącającej sensacyjnej dramacie NAD PROGRAM: król komików 7 akt. w roli g. Milton Sillis, amerykańskich Bystek Koston w najnowszym 3 aktowej komedji p. t. „SNY NA JAWIE”

Na sezon obecny sztuczne wody mineralne (Ems, Viehy, Karlsbadin.) oraz GŁODZĄCE NAPOJE poleca Zakład Wód Mineralnych E. Tromszczyński

Wielki wybór żurnałów mody, gólowe kroje bibulkowe. Ceny przystępne.

Wielki wybór żurnałów mody, gólowe kroje bibulkowe. Ceny przystępne.

„EDEN” Aby dać możność Sz. Publiczności odwiedzić nasze kino dyrekcja kina „EDEN” obniżyła ceny: dla dorosłych 1 Zł. na wszystkie miejsca niewidzialne dotychczas sceny—niebywałe widow.

„Pleciadilly” Szakale Now-Jorku wtrącającej sensacyjnej dramacie NAD PROGRAM: król komików 7 akt. w roli g. Milton Sillis, amerykańskich Bystek Koston w najnowszym 3 aktowej komedji p. t. „SNY NA JAWIE”

„MAREMMA” wtrącającej sensacyjnej dramacie NAD PROGRAM: król komików 7 akt. w roli g. Milton Sillis, amerykańskich Bystek Koston w najnowszym 3 aktowej komedji p. t. „SNY NA JAWIE”

Wielki wybór żurnałów mody, gólowe kroje bibulkowe. Ceny przystępne.

Wielki wybór żurnałów mody, gólowe kroje bibulkowe. Ceny przystępne.

Wielki wybór żurnałów mody, gólowe kroje bibulkowe. Ceny przystępne.

WASZE RZECZY ZJADA MÓL!!! dzwonię lub zjadzie do Handlu Futrzanego „F. KACEW i S-wie” ul. Niemiecka № 31, telefon № 186. Magazynowanie futrzanych i in. rzeczy według ost. słowa współczesnej techniki—konserw. Przejmij z magazynowanie najprzystępniejsze.

BILANS Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie. na dzień 1-go maja 1925 r. Stan Czynny. Stan Bierny.

Table with 2 columns: Nazwa rachunków, Złote. Rows include Gotowizna w Kasie, Pozostałość w B.ku Polskim, Pieniądże zagraniczne, etc.

Nasiona koniary czerwonej, warzywa i kwiatów, nowoży — selektę Chyliską i s-perfekt, flanco warzywa i kwiatów, poleca Nedowia i Skład Nasion p. f. S. Wilpiszawski „Skład Rolniczy” Szwarcowy Nr. 1 (Wielka Nr. 15).

Zakład Fotograficzny w centrum miasta z pełnym inwentarzem z powodu wyjazdu do sprzedania, ewentualnie bez inwentarza odstąpić lokal odpowiedni do wszelkich przedsięwzięć. 211 Informacje w Biurze Ogłoszeń „Pośrednik” E. Sobola, Wilno, ul. Wileńska 22, tel. 567.

Wszystkich bzu kwitnącego amatorów zaprasza do odwiedzenia w ogrodzie przy ul. Horodelskiej (2 a Redońska) Zakład Ogrodniczy W. WELERA, Wilno

K. DABROWSKA Wilno, Niemiecka 3, m. 9. PIANINA, FISHARMONJE nowe egzotyczne i używane oraz FORTEPIANY do wydzierżawienia.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE, ulica Św. Anny 3 Telefon 328. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Kantor żurnali mody i sprzedawca manekinów A. NATANSON Wilno Wielka ul. Nr. 56 m. 10. Posiadam na składzie duży wybór Żurnali mody, sezonowych i miesiecznych od 60 gr. Przyjmuję pranie, szycie, krawiectwo (Rekord) z bezpłatną dostawą do domu.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92. Posiada stale na składzie wszystkie wyroby żelazkowe lekárskie Laboratorium S. Zembrzski i S-ka (właściciel E. Filleborn i A. Ryl) w Warszawie.

Okazynie do sprzedania drzewi i okna w dobrym stanie ul. Zawalna Nr. 13 8/2. Papier. 552-1. Okazynie do sprzedania drzewi i okna w dobrym stanie ul. Zawalna Nr. 13 8/2. Papier. 552-1.